

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 11 (2023)

ISSN 2353–4583

e-ISSN 2449–7401

DOI 10.24917/23534583.11.1

WSTĘPNE ROZPOZNANIA

**Patryk Szaj**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej

ORCID 0000-0002-6315-3317

## O językach antropocenu – uwagi wstępne

### Jeden antropocen czy miliard antropocenów?

Nie ma jednego antropocenu. Teza ta trąci banałem, ale wbrew pozorom daleko jej do oczywistości. Jej pierwsze robocze uściślenie mogłoby pochodzić od Lynn Keller. Autorka *Recomposing Ecopoetics* oddzieliła antropocen geologiczny, który być może trwał już od dawna, od funkcjonalnej kategorii „samoświadomego antropocenu” datowanego od 2000 r.<sup>1</sup> i oznaczającego rosnącą społeczną świadomość, że działania ludzkości prowadzą do daleko posuniętych zmian w funkcjonowaniu systemu Ziemi<sup>2</sup>. Analogiczne spojrzenie proponuje Franciszek Chwałczyk. Rozróżnia on antropocen-fenomen i antropocen-koncept, podkreślając, że drugi z nich rodzi liczne wątpliwości owocujące niespotykaną – i, dodajmy, coraz mniej operatywną – inwencją terminologiczną<sup>3</sup>. Niezadowolenie to wydaje się wynikać z faktu, że antropocen-fenomen, jak z kolei zauważa Ian Angus, rozszczepia się na relatywnie niekontrowersyjny antropocen biofizyczny, którego przedmiotem jest naukowy konsensus w sprawie planetarnego kryzysu ekologiczno-klimatycznego, oraz antropocen społeczno-ekonomiczny<sup>4</sup>. To w obrębie tego drugiego toczą się debaty nad źródłami owego kryzysu, nierówną dystrybucją czerpanych zeń korzyści i ponoszonych za jego sprawą kosztów, fortunnością proponowanych remediów itd. Tu wreszcie można przywołać sprzeciw jednego ze współautorów niniejszego tomu Jasona W. Moore’a wobec „antropocenu popularnego”,

<sup>1</sup> Czyli publikacji P. Crutzena i E. Stoermera, *The Anthropocene*, „IGBP Global Change Newsletter” 2000, nr 41, s. 17–18.

<sup>2</sup> L. Keller, *Recomposing Ecopoetics: North American Poetry of the Self-Conscious Anthropocene*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 2017.

<sup>3</sup> F. Chwałczyk, *Around the Anthropocene in Eighty Names*, „Sustainability” 2020, nr 12, <https://doi.org/10.3390/su12114458> [dostęp: 2023/05/16].

<sup>4</sup> I. Angus, *Facing the Anthropocene: Fossil Capitalism and the Crisis of the Earth System*, Monthly Review Press, New York 2016 (zwłaszcza s. 109–110).

czyli tego, jak dyskurs publiczny wchłania rozpoznania geologii, naturalizując, uniwersalizując i hegemonizując jedną ideologiczną opowieść<sup>5</sup>.

Wydaje się znamienne, że choć nadal nie nastąpiło oficjalne uznanie antropocenu za nową epokę geologiczną<sup>6</sup>, nauki humanistyczno-społeczne bardzo chętnie przyjęły go za pewnik. Antropocen zaczął w nich funkcjonować w szerokim – i nie zawsze właściwym<sup>7</sup> – rozumieniu problemu „superpotwornego” związanego z kaskadowymi kryzysami ekologiczno-klimatyczno-polityczno-ekonomicznymi. Jego nieintuicyjny charakter skutkuje trudnym do opanowania dysonansem afektywno-poznawczym, ale jednocześnie pobudza bogatą refleksję teoretyczną. Diagnoza antropocenu „uwiarygodniła” też postulaty „ekologizowania humanistyki”<sup>8</sup>, badania splotów tego, co ludzkie i nie-ludzkie, uwzględniania sprawczości aktorów pozaludzkich<sup>9</sup> itp. formułowane od dawna przez myśl posthumanistyczną.

Błędem byłoby jednak redukcja nauk humanistyczno-społecznych do roli dostarczycielek dyskursów, które w niekontrolowany sposób narastają na „przezroczyściej” materialności. Choć – jak zauważa w niniejszym tomie Agnieszka Kluba – w sytuacji bezprecedensowego wyzwania klimatycznego „dyskursywizowanie antropocenu” bywa przeciwnie skuteczne, wprowadza ono coś więcej niż niepotrzebne zamieszanie. Od Michela Foucaulta wiemy, że porządek dyskursu nie ogranicza się do nazywania zewnętrznej względem niego rzeczywistości, ale wchodzi z nią w znacznie bardziej dynamiczną relację, w której to, co „dyskursywne”, i to, co „materialne”, tworzą nierozwiązywalny splot<sup>10</sup>. Karen Barad przypomina w tym kontekście, że „Dyskurs nie jest tym, co powiedziane; jest tym, co umożliwia mówienie, a zarazem nakłada więzy na to, co może zostać powiedziane. Praktyki dyskursywne określają, co liczy się jako znacząca wypowiedź”<sup>11</sup>.

Dyskursywny status samej geologii dobrze ilustruje książka Kathryn Yusoff pod wiele mówiącym tytułem *A Billion Black Anthropocenes or None*. Yusoff podkreśla, że rasizm jest nieodłączną częścią antropocenu geologicznego (a nie społeczno-ekonomicznego czy popularnego). Nazywa ona geologię i humanizm „bliźniaczymi dyskursami”, których celem od początku była ekstrakcja tego, co uznane za nie-ludzkie. A ponieważ rozróżnienie ludzkie–nie-ludzkie historycznie dokonywało się podług

<sup>5</sup> J.W. Moore, *Anthropocenes & the Capitalocene Alternative*, „Azimuth” 2017, nr 9, s. 71–79.

<sup>6</sup> 21 maja 2019 r. Grupa Robocza ds. Antropocenu rekomendowała pozytywną decyzję w tej sprawie. Zob. <http://quaternary.stratigraphy.org/working-groups/anthropocene/> [dostęp: 2023/04/21].

<sup>7</sup> Podkreśla to np. Clive Hamilton, który przypomina, że termin antropocen nie oznacza zwykłej eskalacji kryzysu ekologiczno-klimatycznego, ale „zerwanie w funkcjonowaniu systemu Ziemi pojętego jako całość” (C. Hamilton, *Defiant Earth: The Fate of the Humans in the Anthropocene*, Allen&Unwin, Crows Nest 2017 [jeśli nie podano inaczej, wszystkie tłumaczenia cytatów pochodzą od autora artykułu]).

<sup>8</sup> Zob. E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 185–189.

<sup>9</sup> Zob. np. B. Latour, *Agency at the time of the Anthropocene*, „New Literary History” 2014, nr 1, s. 1–18.

<sup>10</sup> Zob. M. Foucault, *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002.

<sup>11</sup> K. Barad, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*, Duke University Press, Durham 2007, s. 146.

koloru skóry, „gdy antropocen za sprawą uniwersalistycznych geologicznych dóbr wspólnych proklamuje język życia gatunku – *antroposa* – zgrabnie wymazuje historie rasizmu, których inkubatorem była struktura regulacyjna stosunków geologicznych”.

Nie jest więc tak – kontynuuje Yusoff – że z jednej strony istnieje geologia, a z drugiej opowieści o geologii. Istnieje raczej oś władzy i działania, które spotykają się w [...] obiektach geologicznych i ich narracjach na temat ludzkiej historii. Początki antropocenu krążą tam i z powrotem pomiędzy materialnością i narracją, w głęboko polityczny sposób powołując do istnienia świat teraźniejszości<sup>12</sup>.

Moglibyśmy powiedzieć, że języki antropocenu nie tylko opisują rzeczywistość geologiczną, ale same odciskają ślad w geologii planety – w tym sensie, że wychodząc z pewnej materialności, jednocześnie tę materialność kształtują. To, co materialne, i to, co dyskursywne, wzajemnie się tu konstytuują, tak że żaden z tych członów nie jest ontologicznie pierwotny, a ich relacja okazuje się znacznie bardziej skomplikowana, niż wynikałoby z banalności inicjalnej tezy.

## Tłumacząc języki antropocenu

Ze względu na ów splot materii i dyskursu tytuł niniejszego tomu – *Języki antropocenu* – ma do pewnego stopnia charakter pretekstowy i nie całkiem odpowiada ściślejszym ujęciom ekolingwistycznym<sup>13</sup>. Niemniej jednak wydaje się on niezobowiązująco wskazywać na różne oblicza antropocenu jako zjawiska jakościowo nowego i nieredukowalnego do dotychczasowych schematów poznawczych.

Jednym z podstawowych języków antropocenu pozostaje więc geologia, zgłaszająca uzasadnione roszczenia do uniwersalności<sup>14</sup>, ale – jak pokazała Yusoff – niewolna od skrytych założeń i chętnie uciekająca się do (nie zawsze niewinnych) konwencji narracyjnych. Należą do nich choćby linearna narracja przyczynowo-skutkowa, prometeizm, osadzanie antroposa w roli głównego bohatera historii planetarnej czy apokaliptyczność. Tę ostatnią trzeba rozumieć nie tylko jako opowieść o końcu świata, jaki znamy, ale także – etymologicznie – jako chęć odsłonięcia prawdy o tym świecie<sup>15</sup>. Warto również wskazać na specyficzną retorykę „wielkich sił natury”, „*terra incognita*”,

---

<sup>12</sup> K. Yusoff, *A Billion Black Anthropocenes or None*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2019, s. 14, 34.

<sup>13</sup> Zob. np. M. Steciąg, *Ekolingwistyka w dobie antropocenu: w stronę integracji i konsilencji*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique” 2021, nr 77, s. 59–71.

<sup>14</sup> Na przykład pod postacią poszukiwania markera stratygraficznego, czyli punktu w planetarnym zapisie kopalnym, który jednoznacznie wskazywałby na przejście od epoki holocenu do antropocenu, co w obrębie geologii bywa określane metaforycznie jako „złoty gwóźdź”. Zob. S.L. Lewis, M.A. Maslin, *Defining the Anthropocene*, „Nature” 2015, nr 519, s. 171–180.

<sup>15</sup> Zapewne dlatego rodzi ona potrzebę „kontrapokalipsy”, rozumianej jako sprzeciw wobec bezproduktywnego katastrofizmu, ale też jako rezygnacja z budowania uniwersalnego obrazu „człowieka”. Propozycje te formułowane są głównie z perspektywy feministycznej. Zob. J. Zylinska, *The End of Man: A Feminist Counterapocalypse*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2018. Por. też M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanistycznej*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2021.

„zarządców Ziemi”, „zerwania planetarnego”, „bezpiecznej przestrzeni operacyjnej dla ludzkości” czy „wielkiego przyspieszenia” obecną w najistotniejszych pracach geologicznych poświęconych antropoceniowi<sup>16</sup>. Zdradza ona nie tylko upodobanie geologów i geolożek do języka figuratywnego, ale – znów – niepokojące założenia stojące za ich argumentacją. Jak zauważa w niniejszym tomie Monika Rogowska-Stangret, określenie *terra incognita* wywodzi się wprost ze słownika kolonialnego; podobnie metafora ludzi jako zarządców Ziemi wciąż wydaje się niewolna od nowoczesnej wiary w zapanowanie nad sprawczością aktorów pozaludzkich<sup>17</sup>.

Język geologii naznacza więc pewne wewnętrzne pęknięcie. Z jednej strony podkreśla się w nim, że „system Ziemi obejmuje ludzi, nasze społeczeństwa i nasze działania; ludzie nie są zatem zewnętrzną siłą zaburzającą skądinąd naturalny system, ale raczej integralną i współoddziałującą częścią samego systemu Ziemi”<sup>18</sup>. Z drugiej, jak zauważa Nils Bubandt, geologii zdarza się uciekać do „boskiej sztuczki”, czyli powoływania się na pewne „zewnętrzne”, przedustawne, iluzoryczne siły, których interwencja pomogłaby rozwiązać nasze problemy<sup>19</sup>. Wszystko to w żadnym wypadku nie oznacza, że powinniśmy odrzucić rozpoznania nauk geologicznych. Wysyp języków antropocenu w drugim znaczeniu, czyli towarzyszących mu dyskursów, wskazuje raczej, że celem jest uświadomienie sobie założeń i implikacji opowieści o antropocenie – nie po to, by w całości podać je w wątpliwość, ale by spróbować opowiedzieć je inaczej, celniej, sprawiedliwiej.

W sensie węższym dyskurs antropocenu można zdefiniować za Eileen Crist jako „opowiadanie się za tym terminem i rozwijanie przychylniej mu argumentacji w pismach naukowych, środowiskowych i popularnonaukowych oraz w innych mediach. [...] Co istotne, dyskurs ten daleko wykracza poza podstawową (i prawdopodobnie niekontrowersyjną) przesłankę, zgodnie z którą przyszli geolodzy nie będą mieli trudności z dostrzeżeniem śladu stratygraficznego ludzkości”<sup>20</sup>. Ponieważ zarówno w polu akademii, jak i w polu społeczno-politycznym uzyskał on status hegemoniczny, towarzyszy mu szereg krytycznych wystąpień, które określiłbym jako dyskursy antropocenu w sensie szerszym. Należałyby do nich na równi „podstawowe dyskursy antropocenu” wyróżnione przez Ewę Bińczyk (naturalistyczny, postnaturalistyczny,

<sup>16</sup> Zob. P. Crutzen, W. Steffen, J.R. McNeill, *The Anthropocene: Are Humans Now Overwhelming the Great Forces of Nature?*, „Ambio” 2007, nr 8, s. 614–621; J. Rockström i in., *Planetary Boundaries: Exploring the Safe Operating Space for Humanity*, „Ecology and Society” 2009, nr 2, <http://www.ecologyandsociety.org/vol14/iss2/art32/> [dostęp: 2023/05/16]; W. Steffen i in., *The Trajectory of the Anthropocene: The Great Acceleration*, „Anthropocene Review” 2015, nr 1, s. 81–98.

<sup>17</sup> Zob. B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. M. Gdula, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.

<sup>18</sup> P. Crutzen, W. Steffen, J.R. McNeill, *The Anthropocene...*, dz. cyt., s. 615.

<sup>19</sup> N. Bubandt, *Haunted Geologies: Spirits, Stones, and the Necropolitics of the Anthropocene*, [w:] *Arts of Living on a Damaged Planet: Ghosts and Monsters of the Anthropocene*, red. A.L. Tsing, H. Swanson, E. Gal, N. Bubandt, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2017, s. G149. Bubandt zapożycza określenie „boska sztuczka” od Donny J. Haraway (zob. D.J. Haraway, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London 2016, s. 40–42).

<sup>20</sup> E. Crist, *O ubóstwie naszego nazewnictwa*, przeł. P. Szaj, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Historia, natura i kryzys kapitalizmu*, red. J.W. Moore, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021, s. 28.

ekomarksistowski, ekokatastroficzny, ekomodernistyczny, geoinżynieryjny, krytyczny wobec geoinżynierii<sup>21</sup>), jak i wszelkie ścierające się, walczące o symboliczną dominację, konkurencyjne opowieści o przyczynach, następstwach i drogach wyjścia z kryzysu planetarnego. Wszystkie one składają się na coś, co Christophe Bonneuil określa jako „zwrot geologiczny” w naukach humanistyczno-społecznych, wyróżniając w jego obrębie kilka głównych narracji, które mają różnorodne konsekwencje dla naszego myślenia o antropocenie<sup>22</sup>. Choć ujęcie takie rodzi ryzyko uniwersalizowania geologii, to jednocześnie nie pozwala zapomnieć, że stawką każdego z tych dyskursów jest ostatecznie materialność globalnego kryzysu ekologiczno-klimatycznego, której wszyscy – w niejednakowym stopniu – podlegamy. To ona staje się czymś, co Timothy Morton określa mianem „hiperobiektu” – obiektu rozciągniętego w czasie i przestrzeni, istniejącego w różnych skalach naraz, oddziałującego na duże odległości, wymykającego się ludzkim porządkom intelektualnym i afektywnym, a jednocześnie „większego” od nas, zamykającego nas w sobie, pochwytyującego nas we swej „lepkości”<sup>23</sup>, tak że boskie sztuczki na nic już się nie zdają.

Kolejnym ważnym językiem antropocenu, który w jakimś stopniu oddalałby wskazane w poprzednim akapicie ryzyko, byłby język literatury i sztuki. Jak dowodzą pomieszczone w niniejszym tomie interpretacje, sztuka nigdy nie jest prostą ilustracją teorii czy doświadczenia. Kwestię tę żywo dyskutuje się w odniesieniu do poezji. Adrienne Rich stwierdza na przykład, że wiersz „przypomina nam o czymś, czego zabroniono nam widzieć. O zapomnianej przyszłości”<sup>24</sup>, której możliwość skrywa się w trybach głównonurtowej maszyny ekonomiczno-politycznej. Podobnie widzi to Dawid Kujawa: „Wiersz jest artykulacją sił społecznych wyłaniających się w danym miejscu i czasie historycznym [...]”<sup>25</sup>. Literatura pomaga więc postawić właściwe pytania, zanim zrobi to dyskurs naukowy.

Ważne wydaje się nie tylko to, że literatura mówi „o” antropocenie, ale przede wszystkim to, „jak” o nim mówi. Po pierwsze, jak zauważa Katarzyna Trzeciak, „im bardziej sam antropocen jawi się jako łatwo strawne, coraz bardziej oswojone pojęcie, eksploatowane masowo i tak też kapitalizowane”, tym bardziej potrzeba nam literatury i praktyk krytycznoliterackich odsłaniających mechanizmy wytwarzania owej „łatwości”<sup>26</sup>. W związku z tym, po drugie, krytycznego namysłu wymagałyby charakterystyczne tropy antropocenu: od krytykowanej przez Timothy’ego Mortona

<sup>21</sup> E. Bińczyk, *Epoka człowieka...*, dz. cyt., s. 281–282.

<sup>22</sup> C. Bonneuil, *The Geological Turn: Narratives of the Anthropocene*, [w:] *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, red. C. Hamilton, C. Bonneuil, F. Gemenne, Routledge, New York 2015, s. 15–31.

<sup>23</sup> Zob. T. Morton, *Hyperobjects: Philosophy and Ecology After the End of the World*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2013; T. Morton, *Lepkość*, przeł. A. Barcz, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 284–295.

<sup>24</sup> A. Rich, *Poetry and Commitment: an Essay*, W.W. Norton & Company, New York–London 2007, s. 36, cyt. za: M. Koronkiewicz, *Does This Poem Work (for You)? Irony, Possibility, and Work in Adrienne Rich’s and Franco Berardi’s Critical Thought*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, nr 1, s. 71–84.

<sup>25</sup> D. Kujawa, *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*, Korporacja Ha!art, Kraków 2021, s. 12.

<sup>26</sup> K. Trzeciak, *Krytyczne odmiany materialności. Polska krytyka literacka od postrukturalizmu do nowych materializmów*, „Forum Poetyki” 2022, nr 28–29, s. 180.

*ekomimesis*<sup>27</sup>, przez ryzykowną prozopopeję towarzyszącą próbom „oddania głosu” aktorom pozaludzkim<sup>28</sup>, po katachretyczny język „planetarności”<sup>29</sup> czy częste uciekanie się do paradoksu<sup>30</sup>. Po trzecie wreszcie, „jak” literatury unaocznia, że „pisanie antropocenu” ma wymiar performatywny. Właśnie taki tytuł – *Writing the Anthropocene* – nadali zredagowanemu przez siebie numerowi czasopisma „The Minnesota Review” Tobias Boes i Kate Marshall, wskazując, że zawarty w nim rzeczownik odczasownikowy cechuje się szczególną nierozstrzygalnością: nie pozwala oddzielić czynności od jej efektu<sup>31</sup>. Co więcej, nie wymaga istnienia żadnego konkretnego podmiotu gramatycznego, co z kolei wiedzie ku jeszcze jednemu istotnemu rozpoznaniu.

Języki antropocenu to bowiem nie tylko języki, którymi mówimy o antropocenie, ale też języki, którymi mówi do nas antropocen. Zwróćmy uwagę, że w cytowanych pod koniec poprzedniego ustępu słowach Yusoff pojawia się łatwe do przeoczenia przeświadczenie o „objektach geologicznych i ich narracjach na temat ludzkiej historii” [podkr. P.S.]. Wbrew pozorom nie powracamy tu do problematycznej prozopopei – nie idzie już o retoryczne udzielanie głosu aktorom pozaludzkim, nieuchronnie wpisujące ich w porządek ludzkiego języka, ale o wsłuchanie się w ich języki i niejęzykowe systemy komunikacji. To obiekty geologiczne coś nam oznajmują, sama materia snuje pewne narracje, opowiada siebie w rozlicznych porządkach (bio)semiotycznych, a pęczniące archiwa antropocenu mają wymiar nie tylko antropogeniczny<sup>32</sup>. Jak piszą redaktorki tomu zbiorowego *Environmental Humanities: Voices from the Anthropocene*, głosy (z) antropocenu to także głosy „zwierząt, insektów, roślin [...] oraz organicznych i nieorganicznych bytów ziemskich”<sup>33</sup>. W niniejszym tomie podkreślają to zwłaszcza, każde na swój sposób, Anna Barcz i Janusz Waligóra. „Tłumaczenie” języków antropocenu dosłownie wymaga więc kompetencji translacyjnych, co z kolei tematyzuje Alina Mitek-Dziemba.

<sup>27</sup> Zob. T. Morton, *Ecology without Nature: Rethinking Ecological Aesthetics*, Harvard University Press, Cambridge–London 2007.

<sup>28</sup> Zob. M. Ronda, *Anthropogenic Poetics*, „The Minnesota Review” 2014, t. 83, s. 102–111.

<sup>29</sup> T. Clark, *Ecocriticism on the Edge: The Anthropocene as a Threshold Concept*, Bloomsbury, London–New York 2015, s. 36.

<sup>30</sup> Przykładowo: „Jest za wcześnie, by wiedzieć, czy jest za późno” (B. Szerszynski, *Reading and Writing the Weather: Climate Technics and the Moment of Responsibility*, „Theory, Culture & Society” 2010, nr 2–3, s. 11).

<sup>31</sup> T. Boes, K. Marshall, *Writing the Anthropocene: An Introduction*, „The Minnesota Review” 2014, t. 83, s. 60–72.

<sup>32</sup> Zob. M. Sugiera, *Archiwa antropocenu*, [w:] *Performatyka. Poza kanonem*, t.1: *Resztki, ruiny, pozostałości, szczątki, piksele – archiwa możliwych przeszłości i przyszłości*, red. Ł. Iwanczewska, Wiele Kropek, Kraków 2021, s. 57–83.

<sup>33</sup> S. Oppermann, S. Iovino, *Introduction: The Environmental Humanities and the Challenges of the Anthropocene*, [w:] *Environmental Humanities: Voices from the Anthropocene*, red. S. Oppermann, S. Iovino, Rowman and Littlefield, London–New York 2017, s. 19; por. J. Fiedorczyk, G. Beltrán, *Języki nieludzi*, „Dwutygodnik.com” 2014, nr 12, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/5632-jezyki-nieludzi.html> [dostęp: 2023/04/21].

## Języki antropocenu

Numer otwiera artykuł **Dobrosławy Wężowicz-Ziółkowskiej** *Dźwignie wyobraźni epoki antropocenu: gaizm*. Hipoteza Gai, sformułowana w latach 70. XX w. przez Jamesa Lovelocka<sup>34</sup>, przeżywa dziś prawdziwy rozkwit, ale jednocześnie podlega znaczącym reinterpretacjom. Sam Lovelock nie wahał się mówić o „zemście Gai”<sup>35</sup>, szkic Wężowicz-Ziółkowskiej zmierza jednak w inną stronę. Autorka uznaje Gaję za „dźwignię wyobraźni”<sup>36</sup> epoki antropocenu, by następnie prześledzić rozmaite narracje gajańskie, od „ponurego gaizmu” Johna Greya, przez koncepcję Gaja 2.0 Brunona Latoura, po queerowe alternatywy proponowane w ramach podejścia ekoseksualnego.

**Monika Rogowska-Stangret** poddaje analizie *Międzyskalowe języki antropocenu*. Autorka proponuje za Neilem Smithem strategię „przeskakiwania skal”, a następnie analizuje opowieści, które wcielają ją w życie. Stawką rozważań jest wypracowanie podejścia relacyjnego wskazującego na splecione genealogie i powiązania skali mikro i makro, tego, co intymne, i tego, co planetarne, a wreszcie tego, co ludzkie, i tego, co nie-ludzkie.

Przeskakiwanie skal, nierzadko wywołujące „skalarny dysonans”<sup>37</sup>, wydaje się czymś, czego nieustannie musimy się uczyć i oduczać na nowo. Problem edukacji klimatycznej – już w ściśle dydaktycznym sensie – od jakiegoś czasu podlega pogłębianemu namysłowi<sup>38</sup>. Włącza się w niego **Jan Zdunik**, który w artykule *Czy empatia jest odpowiedzią na antropocen? Kilka refleksji z perspektywy psychologii lektury i dydaktyki polonistycznej* proponuje projekt „empatii klimatycznej dla współczesnej dydaktyki polonistycznej”, charakteryzując jego podstawowe założenia.

*„Homo consumens” nad Styksem Piotra Kołodzieja* to erudycyjna opowieść o kształtowaniu się świadomości planetarnej, o uporczywym trwaniu wyobraźni apokaliptycznej, a także o „czterech jeźdźcach” współczesnej apokalipsy. Autor przywołuje wiele przykładów literackich, mitologicznych i (pop)kulturowych, by w dialogu z nimi uchwycić „kairotyczny” wymiar współczesności, czyli spojrzeć na antropocen jako na czas kryzysu, przesilenia, ale także szansy na „nowe Genesis”.

Dwa kolejne artykuły – *Antropocen dyskursywizowany czyli jak nie mówić o katastrofie klimatycznej* **Agnieszki Kluby** oraz *Our Capitalogenic World: Climate Crises, Class Politics, and the Civilizing Project* **Jasona W. Moore’a** (publikowany wraz

<sup>34</sup> J. Lovelock, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi*, przeł. M. Ryszkiewicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.

<sup>35</sup> J. Lovelock, *The Revenge of Gaia: Earth's Climate Crisis and the Fate of Humanity*, Penguin, New York 2007.

<sup>36</sup> Zob. D. Dennett, *Dźwignie wyobraźni i inne narzędzia do myślenia*, przeł. Ł. Kurek, Copernicus Center Press, Kraków 2020.

<sup>37</sup> Zob. L. Keller, *Recomposing Eco-poetics...*, dz. cyt. (zwłaszcza rozdział *“In Deep Time into Deep Song”: Writing the Scalar Challenges of the Anthropocene*).

<sup>38</sup> Zob. np. M. Ochwat, *Edukacja polonistyczna wobec kryzysu klimatycznego – rozpoznania i rekomendacje dydaktyczne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 2020, nr 5, s. 185–204; M. Michalski, *Polonistyka końca świata. Edukacja literacka wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2022; M. Piotrowska-Grot, *Literacki matecznik – o ekopoetyce i aktywnym czytaniu*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 2022, nr 31, s. 1–20.

z przekładem na język polski, dokonany przez Patrika Szaj) – tworzą niewielki blok tekstów krytycznych wobec dyskursu antropocenu. Krytyka Kluby dotyczy samych praktyk dyskursywizowania, które skutecznie przesłaniają podlegającą coraz większej degradacji rzeczywistość. Autorka formułuje swoje zarzuty z perspektywy aktywizmu klimatycznego, wieńcząc artykuł prowokacyjnym wezwaniem: „Więcej działania, mniej gadania”. Podobne głosy pojawiają się coraz częściej<sup>39</sup>, przekonując, że mamy już wystarczająco dużo – aż nadto – dyskursów antropocenu, ale by przełożyć je na konieczne zmiany systemowe, należy przyjąć inne strategie działania niż dotychczas.

Moore krytykuje podstawowe założenie „antropogeniczności” zmian klimatu. Autor *Capitalism in the Web of Life* śledzi powiązania „popularnego antropocenu” z mroczną historią „projektów ucywilizowania”, odpowiedzialnych za powołanie do życia panujących abstrakcji „Natury” i „Społeczeństwa” wraz z kluczowym dla nich pojęciem Taniej Natury, czyli kategorią bytów dewaluowanych zarówno ekonomicznie, jak i moralnie, do której historycznie należała większość ludzi (od czarnoskórych niewolników po wykonujące pracę reprodukcyjną kobiety). Odzyskanie historii światowej dla rozważań nad kryzysem klimatycznym unaocznia, że popularny antropocen sprzyja podtrzymywaniu praktyk neokolonialnych oraz „ekologizmowi bogatych”<sup>40</sup>, który obarcza winą za kryzys klimatyczny „ludzkość jako taką”, reprodukując odpolityczniony konsensus.

Tłumaczenie artykułu Moore’a, które publikujemy równoległe z tekstem oryginalnym, otwiera niewielki blok tekstów poświęconych przekładowi. Zaliczają się do niego szkice **Aliny Mitek-Dziemby** (*Przekład w epoce postludzkiej? Translatoryka wobec wyzwań antropocenu*) oraz **Anny Barcz** (*A River Speaks: Translating Aquatic Voice and Re-Animation of Fluvial Monstrosities*).

Mitek-Dziemba wskazuje, że poszukiwanie nowych języków (dla) antropocenu wiąże się z potrzebą translacji, choć kategoria przekładu wymaga postantropocentrycznej rewizji. Za jednego z przewodników na tej drodze służy autor koncepcji „translacyjnej ekologii” Michael Cronin<sup>41</sup>. Rozważania nad ekotranslatoryką prowadzą badaczkę między innymi ku zagadnieniu rezyliencji językowej, czyli stawianego przez język oporu wobec prób ekwiwalentnego transferu znaczeń, a jednocześnie zdolności przeciwdziałania wszelkim naciskom ze strony języków większościowych. Ponadto Mitek-Dziemba formułuje wyraźny sprzeciw wobec prekaryzacji pracy tłumaczy, a wreszcie zwraca uwagę na pozaludzkie procesy wytwarzania znaczeń.

Ostatnia kwestia jest szczególnie istotna dla Barcz. Rozwijając projekt akwakrytyki<sup>42</sup>, przygląda się ona literackim i indygenym próbom przekładu „głosu rzeki” na ludzkie języki. Ważną rolę odgrywają tu odwołania do „osobowości” rzek odnajdywane w nowym animizmie oraz w tradycjach kultur rdzennych. Więcej-niż-ludzka

<sup>39</sup> Zob. T.S. Markiewka, *Zmienić świat raz jeszcze. Jak wygrać walkę o klimat*, Czarna Owca, Warszawa 2021; A. Malm, *How to Blow Up a Pipeline: Learning to Fight in a World on Fire*, Verso, London 2020.

<sup>40</sup> P. Dauvergne, *Environmentalism of the Rich*, MIT Press, Cambridge–London 2016.

<sup>41</sup> M. Cronin, *Eco-Translation: Translation and Ecology in the Age of the Anthropocene*, Routledge, London–New York 2017.

<sup>42</sup> Zob. A. Barcz, M. Gromala, P. Waclawik, *Wisła akwakrytyczna: głębokie mapowanie źródeł literackich w perspektywie nowej historiografii powodzi (1934)*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 12–31.



komunikacja, choć niełatwa, sprzyja odzyskiwaniu sprawczości aktorów pozaludzkich, a także snuciu kolektywnych opowieści o odporności i kruchości życia w antropocenie.

Epoka antropocenu jest bowiem również – choć nie tylko – czasem „podwójnej śmierci”. Deborah Bird Rose posługuje się tym określeniem, by wytłumaczyć, że wraz z wyginięciem danego gatunku lub zniknięciem konkretnego obiektu następuje coś więcej: wymazanie pewnej możliwej przyszłości<sup>43</sup>. Jedną z odpowiedzi na to dojmujące doświadczenie może być żałoba klimatyczna. **Jagoda Mytych** w artykule *Język lodu, wody i łez. Żałoba klimatyczna jako empatyczna świadomość antropocenu* zastanawia się nad etycznym i politycznym potencjałem „pracy z żałobą”. Topnienie lodowców oraz reakcje społeczności rdzennych i międzynarodowych na ten proces stają się tu punktem wyjścia do postawienia (za Ashlee Cunsolo) postulatu „ekologicznej demokracji”.

Część interpretacyjną otwiera blok poświęcony poezji. **Agnieszka Czyżak** w artykule *Poetki wobec końca – liryka najnowsza a antropocen* przygląda się „schyłkowym” wierszom poetek reprezentujących różne pokolenia: od najstarszej Ewy Lipskiej po najmłodszą Ilonę Witkowską. W 1995 r. Lawrence Buell uznawał narracje apokaliptyczne za jedno z najpotężniejszych narzędzi, jakie ma do dyspozycji wyobraźnia ekologiczna<sup>44</sup>. Dziś coraz częściej wskazuje się na ich ograniczoną skuteczność i poszukuje się alternatyw<sup>45</sup>. Interpretacje Czyżak wydobywają tę dwuznaczność, a potrzeba alternatywy jeszcze silniej dochodzi do głosu w dwóch kolejnych szkicach.

**Beata Mytych-Forajter** przygląda się poezji Urszuli Zajączkowskiej (*Zgoda na zmianę. Roślinna poezja Urszuli Zajączkowskiej jako odpowiedź na lęki antropocenu*), natomiast **Katarzyna Koza** interpretuje twórczość Julii Fiedorczuk (*Sympoietyczna lektura poezji Julii Fiedorczuk*). Obie poetki wykraczają poza wyobraźnię apokaliptyczną, obie też włączają człowieka w więcej-niż-ludzki porządek istnienia. Za jego sprawą u Zajączkowskiej pojawia się pogłębiony namysł nad cielesnością podmiotu, a także zgoda na trwanie w nieidealnym świecie. Choć podobne tony wybrzmiewają u Fiedorczuk, Koza wpisuje ją w wyróżniony przez Aleksandrę Ubertowską nurt tekstów sympoietycznych<sup>46</sup>, wydobywając przede wszystkim relacyjny, postantropocentryczny, więcej-niż-ludzki, a także wspólnotowy charakter jej twórczości.

Dużą różnorodność prezentuje blok tekstów poświęconych prozie. **Małgorzata Sugiera** w artykule *Syndemiocen, czyli antropocen w perspektywie pandemii*, realizując postulat „hakowania antropocenu”<sup>47</sup>, proponuje tytułową kategorię syndemiocenu, która oddaje splątania czynników biologicznych, środowiskowych, społecznych

<sup>43</sup> D. Bird Rose, *Reports from a Wild Country*, University of New South Wales Press, Sydney 2004.

<sup>44</sup> L. Buell, *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing, and the Formation of American Culture*, Harvard University Press, Cambridge–London 1995, s. 285.

<sup>45</sup> Zob. np. M. Oziewicz, *Planetarianism Now: On Anticipatory Imagination, Young People's Literature, and Hope for the Planet*, [w:] *Pedagogy in the Anthropocene: Re-Wilding Education for a New Earth*, red. M. Paulsen, J. Jagodzinski, S.M. Hawke, Palgrave Macmillan, Cham 2022, s. 241–256.

<sup>46</sup> Zob. D.J. Haraway, *Staying with the Trouble...*, dz. cyt.; A. Ubertowska, *Historie biotyczne. Pomiędzy estetyką a geotraumą*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.

<sup>47</sup> *Feminist, Queer, Anticolonial Propositions for Hacking the Anthropocene: Archive*, red. J.M. Hamilton i in., Open Humanities Press, London 2021.

i kulturowych współkształtujących współczesne kryzysy. Następnie autorka proponuje lekturę dwóch powieści, które hakują nowoczesne wzorce i konwencje narracyjne: *The Calcutta Chromosome* Amitava Ghosha oraz *The Blood Artists* Chucka Hogana.

**Między mową a od-mową. O dwóch literackich obrazach transgatunkowej komunikacji** Janusza Waligóry pokazuje, jak Franz Kafka (*Sprawozdanie dla Akademii*) i Kornel Filipowicz (*Scena końcowa*) kompromitują – każdy na swój sposób – antropocentryczne próby zawiązania komunikacji między człowiekiem a małpami człekokształtnymi. Tylko pozornie chodzi tu o komunikację transgatunkową, ponieważ jej jednokierunkowość od początku naznaczona jest dwuznacznością moralną i skazana na porażkę. Rodzi też pytania o stosowane przez nie-ludzi strategie ucieczki z asymilacyjnych oków.

Artykuł **Moniki Ładoń** *Cień Godzilli. „Ganbare! Warsztaty umierania” Katarzyny Boni w perspektywie studiów nad katastrofami* to opowieść o Japonii – jedynym państwie na świecie, które doświadczyło katastrofy zarówno atomu wojennego (bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki), jak i pokojowego (awaria elektrowni jądrowej w Fukushima)<sup>48</sup>. Ładoń odsłania wykluczenia, przemilczenia i niesprawiedliwość stojącą za narracją o przyjaznym atomie. Opowieści *hibakusha* – napromienionych – stają się tu dyskretnym i bolesnym sprzeciwem wobec „nagiej śmierci”, czyli śmierci bezimiennej, niewidocznej i przerywającej cykl stawania się<sup>49</sup>.

**Zamieranie. Anty-atlas. O „Mapie i terytorium” Michela Houellebecqa** to intrygująca interpretacja powieści francuskiego pisarza z 2010 r. dokonana przez **Dorotę Jarecką**. Główny bohater Jed Martin, wzięty malarz i fotograf, w następstwie pewnego makabrycznego wydarzenia fabularnego „wyłącza się ze świata”. Sprzeciwia się w ten sposób alienacji i fetyszizmowi towarowemu, którym w realiach kapitałocenu podlega nawet praca artysty, ale reprodukuje też skompromitowaną wizję „dzikiej natury”. W ujęciu Jareckiej z jednej strony Martin wpada w ekologiczną pętlę, o której w *Dark Ecology* pisał Morton<sup>50</sup>, z drugiej – dochodzi tu do radykalnej krytyki okulocentryzmu oraz polemiki z koncepcją *Atlasu Mnemosyne* Aby'ego Warburga. Podczas gdy niemiecki historyk sztuki, operując techniką montażu, pragnął złożyć świat na nowo po klęsce I wojny światowej, cykle tworzone przez Martina – czy raczej we współpracy Martina, techniki i roślin – są niehierarchiczne i nienarracyjne, przez co jawią się jako anty-atlas.

Olga Tokarczuk została uznana przez Ubertowską za modelową pisarkę antropocenu<sup>51</sup>. Trzy autorki, które formują kolejny blok – **Natalia Anna Michna** (*Od czułego narratora do etyki czułości. Posthumanistyczna krytyka antropocentryzmu*

<sup>48</sup> K. Brown, *Marie Curie's Fingerprint: Nuclear Spelunking in The Chernobyl Zone*, [w:] *Arts of Living on a Damaged Planet...*, dz. cyt., s. G56.

<sup>49</sup> Zob. M. Rogowska-Stangret, *Być ze świata...*, dz. cyt.

<sup>50</sup> Autor *Dark Ecology* sam tłumaczy swoją tezę w dość zapętlony sposób: „Świadomość ekologiczna jest dziwna: przybiera ona zakręconą, zapętloną formę. [...] Świadomość ekologiczna jest pętlą, ponieważ ludzkie interferencje mają formę pętli, ponieważ systemy ekologiczne i biologiczne są pętlami. W ostateczności zaś dzieje się tak dlatego, że w ogóle istnieć to przybrać formę pętli. Zapętlona forma bytów oznacza, że żyjemy we wszechświecie skończoności i kruchości, w świecie, w którym przedmioty są przesycone i otoczone tajemniczymi hermeneutycznymi chmurami niewiedzy” (T. Morton, *Dark Ecology: For a Logic of Future Coexistence*, Columbia University Press, New York 2016, s. 6).

<sup>51</sup> Zob. A. Ubertowska, *Historie biotyczne...*, dz. cyt.

w *twórczości Olgi Tokarczuk i Patricii Piccinini*), Iwona Gralewicz-Wolny (*Po człowieku? „Wizyta” Olgi Tokarczuk jako narracja antropoceniczna*) oraz Adrianna Chorąży (*Głos kogoś Innego. Czuły narrator w powieści Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych”* – tekst zamieszczony w dziale *Juwenilia naukowe*) – potwierdzają to rozpoznanie. Pierwszy z wymienionych artykułów proponuje interpretację porównawczą prozy Tokarczuk oraz sztuki Piccinini. Obie twórczynie decentralizują ludzki podmiot, a także wcielają w życie tytułową, zaczerpniętą z filozofii feministycznej, etykę czułości. W interpretacji Michny jest to właściwa odpowiedź na *kairos* antropocenu. Gralewicz-Wolny analizuje opowiadanie *Wizyta* z tomu *Opowiadania bizarne*, zastanawiając się, kim są przedstawione w nim egony – ludźmi, postludźmi, cyborgami czy może klonami. Niejasny status ontologiczny bohaterki, obliczony na wywołanie dyskomfortu osób czytających, wydaje się dobrze portretować „Babel antropocenu”. Chorąży próbuje natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy Janinę Duszejko – narratorkę powieści *Prowadź swój pług...* – można określić mianem czułego narratora. Przy okazji podnosi problem, czy Duszejko uzurpuje sobie prawo do mówienia „w imieniu” zwierząt, czy rzeczywiście jest tylko narzędziem w ich rękach.

Dwa kolejne artykuły współgrają z przeświadczeniem Timothy’ego Clarka, iż antropocen wymusza na nas lekturę anachroniczną, jako że nowy, nieprzewidziany kontekst zmienia wymowę dawnych dzieł, odsłaniając ich niezaktualizowany do tej pory potencjał semantyczny<sup>52</sup>. Justyna Tymieniecka-Suchanek w artykule *Antropogeniczny wpływ na przyrodę w koncepcji Nikołaja Fiodorowa. Nieśmiertelny człowiek versus śmiertelna przyroda?* przygląda się w tym trybie XIX-wiecznej filozofii Nikołaja Fiodorowa. Ze względu na idee „moskiewskiego Sokratesa” (wskrzeszenie wszystkich zmarłych ludzi, kolonizacja kosmosu) Tymieniecka-Suchanek wpisuje go w nurt transhumanizmu, ale dokładna, niejednoznaczna wykładnia „filozofii wspólnego czynu” każe też uznać go za jednego z prekursorów namysłu nad antropocenem.

Urszula Pilch podejmuje ostrożną anachroniczną lekturę poezji młodopolskiej. *Utopia (bez) człowieka. Modernistyczne potyczki z antropocenem (liryka Młodej Polski)* dowodzi, że modernizm to epoka zachwyty nad ludzkimi osiągnięciami, ale też dojrzewającego lęku wobec zakresu ludzkich ingerencji w przyrodę pozaludzką. Interpretowane przez autorkę wiersze Leopolda Staffa, Kazimierza Przerwy-Tetmajera oraz Tadeusza Micińskiego z jednej strony odsłaniają retroaktywną utopię powrotu do „czystej” natury, ale z drugiej poszukują nowych sposobów widzenia, symbolizowania, mediatyzowania ludzkiego doświadczenia.

Dwa teksty zamykające dział *Studia i szkice* tworzą mały blok filmoznawczy. Bogusław Skowronek w artykule *Reprezentacje istot nie-ludzkich (zwierząt) w kinematografii. Rekonesans* proponuje wyczerpujący przegląd „filmowych języków antropocenu”. Po dokonaniu niezbędnych ustaleń metodologicznych autor wyróżnia i charakteryzuje trzy główne profile obrazowania zwierząt pozaludzkich w kinie zachodnim (profil genologiczny, profil statusu postaci pozaludzkich, profil funkcji postaci pozaludzkich), które następnie drobiazgowo charakteryzuje.

*Poszukiwany kod człowieczeństwa? Na marginesie twórczości Lecha Majewskiego* to próba odpowiedzi na pytanie, co według autora *Ogrodu ziemskich rozkoszy* decyduje o człowieczeństwie. Iwona Grodz dowodzi, że choć trudno określić

<sup>52</sup> T. Clark, *Ecocriticism on the Edge...*, dz. cyt., s. 63.

Majewskiego mianem twórcy posthumanistycznego, to problematyki człowieczeństwa w jego dziełach nie należy sprowadzać do wąskiej perspektywy antropocentrycznej. Nieodłącznym elementem kondycji ludzkiej jest bowiem świat więcej-niż-ludzki.

W dziale *Repetycje* przedrukujemy artykuł **Tomasza Sikory** *Performing the (Non)Human: A Tentatively Posthuman Reading of Dionne Brand's Short Story „Blossom”* (pierwodruk: „TransCanadiana” 2010, vol. 3). Choć antropocen nie zostaje tu przywołany z nazwy, to – jak przekonuje na przykład Rosi Braidotti – teoria posthumanistyczna stanowi wartościowe narzędzie pozwalające na nowo przemyśleć nasze podstawowe punkty odniesienia w tak zwanej epoce człowieka<sup>53</sup>. Charakterystyka przedstawiona przez Sikorę potwierdza te słowa, autor skupia się jednak na interpretacji opowiadania Dionne Brand *Blossom*, w którym dopatruje się wezwania do dehegemonizacji i dehomogenizacji pojęć „jednego świata”, „jednej ludzkości” oraz zunifikowanego „ludzkiego doświadczenia”.

W dziale *Parateksty i komentarze* prezentujemy recenzje naukowe trzech ważnych książek poświęconych problematyce antropocenu i – szerzej – kryzysu ekologiczno-klimatycznego. **Joanna Soćko** recenzuje *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanistycznej* Moniki Rogowskiej-Stangret (*Sympo(i)esis: etyka relacyjności w świecie naznaczonym traumą*), **Tymon Adamczewski** przygląda się *Antropoceniowi. Filozofii i estetyce po końcu świata* Andrzeja Marca (*W cieniu języka*), natomiast **Maria Wodzińska** omawia tom zbiorowy *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* zredagowany przez Kasię Jasikowską i Michała Pałusza (*Jak reagować na kryzys klimatyczny w dobie ekstraktywizmu? Perspektywa akademii w działaniu*).

## Antropocen dyfrakcyjny?

W 2019 r. Anna L. Tsing, Andrew S. Mathews i Nils Bubandt zaproponowali na gruncie antropologii koncepcję niejednolitego/połatanego/pstrokatego antropocenu [*patchy Anthropocene*]<sup>54</sup>. Miała ona oddawać wielowymiarowy charakter antropocenu: dostrajać się do specyfiki wielogatunkowych historii, uwzględniać badania przestrzenne i temporalne, respektować wzajemne nachodzenie na siebie modelowania ekologicznego, ekonomii politycznej, alternatywnych kosmologii, a także brać pod uwagę interseksjonalne sploty sprawiedliwości społecznej i międzygatunkowej solidarności.

To, co Tsing, Mathews i Bubandt nazywają niejednolitym antropocenem, sam chętnie określiłbym jako antropocen dyfrakcyjny. Wbrew pozorom nie chodzi o niepotrzebne multiplikowanie metaforyki. Odwołanie do fizycznego zjawiska dyfrakcji ma tę zaletę, że unaocznia nie tylko nachodzenie na siebie poszczególnych języków antropocenu, ale także fakt, że w pewnych miejscach mogą one – tak jak interferujące fale – wzajemnie się wzmacniać lub osłabiać, rzucać na siebie światło, produktywnie się krzyżować. Jak tłumaczy Barad, metodologia dyfrakcyjna nie pozwala ponadto zapomnieć, że sami przynależymy do badanych fenomenów: jest

<sup>53</sup> R. Braidotti, *The Posthuman*, Polity, Cambridge–Malden 2013, s. 5–6.

<sup>54</sup> A.L. Tsing, A.S. Mathews, N. Bubandt, *Patchy Anthropocene: Landscape Structure, Multispecies History, and the Retooling of Anthropology*, „Current Anthropology” 2019, nr 60, s. 186–197.

metodą dyfrakcyjnego czytania wglądów przez siebie nawzajem i budowania nowych, a także uważnego i ostrożnego śledzenia różnic, które mają znaczenie w swoich najdrobniejszych szczegółach. [...] nieodłączną cechą tej analizy jest etyka oparta raczej na splątaniu niż na zewnętrznych relacjach. Dyfrakcyjne odczytania niosą ze sobą twórcze prowokacje; dobrze się nimi myśli<sup>55</sup>.

Za tym skomplikowanym wymiarem metodologicznym stoi chyba dość proste rozpoznanie, że – jak Tsing i Bubandt wraz z Heather Swanson i Elaine Gan piszą gdzie indziej – sztuka opowiadania o monstualnych, splątanych światach antropocenu „wymaga opowieści tkwiących w opowieściach”<sup>56</sup>. Chodzi nie tyle o palimpsestowe nadpisywanie się jednych opowieści nad innymi, ile o ich superpozycję, a więc o to, że wzajemnie się one na siebie nakładają, jednocześnie nie tracąc swej odrębności. Wydaje się, że podobnie można interpretować literacką figurę jukstapozycji, czyli zestawienie ciągu (nierzadko kontrastowych) obrazów, które oświetlają się nawzajem, tak jednak, że żaden z nich nie zajmuje uprzywilejowanej pozycji ontologicznej w obrębie tekstu – pełnią one równorzędną funkcję składniową oraz semantyczną i nierzadko nie dają się scalić w jednolitą opowieść.

Tak właśnie czytamy *Języki antropocenu*: jako równorzędne, przecinające się, nieraz wchodzące ze sobą w konflikt, wzmacniające się nawzajem lub osłabiające głosy. Podczas lektury pamiętajmy też o słowach Mary Louise Pratt: „[...] pytanie o to, jak żyć w antropocenie, jest nieodłączne od pytania o to, jak go pisać”<sup>57</sup>. Jak sądzę, oba te pytania zadają również teksty pomieszczone w niniejszym tomie.

## Bibliografia

- Angus Ian, *Facing the Anthropocene: Fossil Capitalism and the Crisis of the Earth System*, Monthly Review Press, New York 2016.
- Arts of Living on a Damaged Planet: Ghosts and Monsters of the Anthropocene*, red. Anna Tsing, Heather Swanson, Elaine Gan, Nils Bubandt, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2017.
- Barad Karen, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*, Duke University Press, Durham 2007.
- Barcz Anna, Gromala Monika, Waclawik Paulina, *Wisła akwakrytyczna: głębokie mapowanie źródeł literackich w perspektywie nowej historiografii powodzi (1934)*, „Teksty Drugie” 2022, nr 4, s. 12–31.
- Bińczyk Ewa, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Boes Tobias, Marshall Kate, *Writing the Anthropocene: An Introduction*, „The Minnesota Review” 2014, t. 83, s. 60–72.
- Bonneuil Christophe, *The Geological Turn: Narratives of the Anthropocene*, [w:] *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*,

<sup>55</sup> R. Dolphijn, I. van der Tuin, *Wywiad z Karen Barad*, przeł. J. Czajka, [w:] *Nowy materializm. Wywiady i kartografie*, Fundacja Machina Myśli, Gdańsk–Poznań–Warszawa 2018, s. 42.

<sup>56</sup> *Arts of Living on a Damaged Planet...*, dz. cyt., s. M10.

<sup>57</sup> M.L. Pratt, *Coda: Concept and Chronotope*, [w:] *Arts of Living on a Damaged Planet...*, dz. cyt., s. G170.

- red. Clive Hamilton, Christophe Bonneuil, François Gemenne, Routledge, New York 2015, s. 15–31.
- Braidotti Rosi, *The Posthuman*, Polity, Cambridge–Malden 2013.
- Brown Kate, *Marie Curie's Fingerprint: Nuclear Spelunking in The Chernobyl Zone*, [w:] *Arts of Living on a Damaged Planet: Ghosts of the Anthropocene*, red. Anna L. Tsing, Heather Swanson, Elaine Gan, Nils Bubandt, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2017, s. 33–50.
- Bubandt Nils, *Haunted Geologies: Spirits, Stones, and the Necropolitics of the Anthropocene*, [w:] *Arts of Living on a Damaged Planet: Ghosts of the Anthropocene*, red. Anna L. Tsing, Heather Swanson, Elaine Gan, Nils Bubandt, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2017, s. 121–141.
- Buell Lawrence, *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing, and the Formation of American Culture*, Harvard University Press, Cambridge–London 1995.
- Chwałczyk Franciszek, *Around the Anthropocene in Eighty Names*, „Sustainability” 2020, nr 12, <https://doi.org/10.3390/su12114458> [dostęp: 2023/05/16].
- Clark Timothy, *Ecocriticism on the Edge: The Anthropocene as a Threshold Concept*, Bloomsbury, London–New York 2015.
- Crist Eileen, *O ubóstwie naszego nazewnictwa*, przeł. Patrik Szaj, [w:] *Antropocen czy kapitalocen? Historia, natura i kryzys kapitalizmu*, red. Jason W. Moore, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021, s. 27–47.
- Cronin Michael, *Eco-Translation: Translation and Ecology in the Age of the Anthropocene*, Routledge, London–New York 2017.
- Crutzen Paul, Steffen Will, McNeill John R., *The Anthropocene: Are Humans Now Overwhelming the Great Forces of Nature?*, „Ambio” 2007, nr 8, s. 614–621.
- Crutzen Paul, Stoermer Eugene, *The Anthropocene*, „IGBP Global Change Newsletter” 2000, nr 41, s. 17–18.
- Dauvergne Peter, *Environmentalism of the Rich*, MIT Press, Cambridge–London 2016.
- Dennett Daniel, *Dźwignie wyobraźni i inne narzędzia do myślenia*, przeł. Łukasz Kurek, Copernicus Center Press, Kraków 2020.
- Dolphijn Rick, van der Tuin Iris, *Wywiad z Karen Barad*, przeł. Jacqueline Czajka, [w:] *Nowy materializm. Wywiady i kartografie*, Fundacja Machina Myśli, Gdańsk–Poznań–Warszawa 2018, s. 41–58.
- Feminist, Queer, Anticolonial Propositions for Hacking the Anthropocene: Archive*, red. Jennifer Mae Hamilton, Susan Reid, Pia van Gelder, Astrida Neimanis, Open Humanities Press, London 2021.
- Fiedorczyk Julia, Beltrán Gerardo, *Języki nie ludzi*, „Dwutygodnik.com” 2014, nr 12, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/5632-jezyki-nieludzi.html> [dostęp: 2023/04/21].
- Foucault Michel, *Porządek dyskursu*, przeł. Michał Kozłowski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002.
- Hamilton Clive, *Defiant Earth: The Fate of the Humans in the Anthropocene*, Allen&Unwin, Crows Nest 2017.
- Haraway Donna J., *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London 2016.
- Keller Lynn, *Recomposing Ecopoetics: North American Poetry of the Self-Conscious Anthropocene*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 2017.
- Koronkiewicz Marta, *Does This Poem Work (for You)? Irony, Possibility, and Work in Adrienne Rich's and Franco Berardi's Critical Thought*, „Praktyka Teoretyczna” 2014, nr 1, s. 71–84.

- Kujawa Dawid, *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*, Korporacja Ha!art, Kraków 2021.
- Latour Bruno, *Agency at the time of the Anthropocene*, „New Literary History” 2014, nr 1, s. 1–18.
- Latour Bruno, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. Maciej Gdula, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.
- Lewis Simon L., Maslin Mark A., *Defining the Anthropocene*, „Nature” 2015, nr 519, s. 171–180.
- Lovelock James, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi*, przeł. Marcin Ryszkiewicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.
- Lovelock James, *The Revenge of Gaia: Earth's Climate Crisis and the Fate of Humanity*, Penguin, New York 2007.
- Malm Andreas, *How to Blow Up a Pipeline: Learning to Fight in a World on Fire*, Verso, London 2020.
- Markiewka Tomasz S., *Zmienić świat raz jeszcze. Jak wygrać walkę o klimat*, Czarna Owca, Warszawa 2021.
- Michalski Maciej, *Polonistyka końca świata. Edukacja literacka wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2022.
- Moore Jason W., *Anthropocenes & the Capitalocene Alternative*, „Azimuth” 2017, nr 9, s. 71–79.
- Morton Timothy, *Dark Ecology: For a Logic of Future Coexistence*, Columbia University Press, New York 2016.
- Morton Timothy, *Ecology without Nature: Rethinking Ecological Aesthetics*, Harvard University Press, Cambridge–London 2007.
- Morton Timothy, *Hyperobjects: Philosophy and Ecology After the End of the World*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2013.
- Morton Timothy, *Lepkość*, przeł. Anna Barcz, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 284–295.
- Ochwat Magdalena, *Edukacja polonistyczna wobec kryzysu klimatycznego – rozpoznania i rekomendacje dydaktyczne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 2020, nr 5, s. 185–204.
- Oppermann Serpil, Iovino Serenella, *Introduction: The Environmental Humanities and the Challenges of the Anthropocene*, [w:] *Environmental Humanities: Voices from the Anthropocene*, red. Serpil Oppermann, Serenella Iovino, Rowman and Littlefield, London–New York 2017, s. 1–21.
- Oziewicz Marek, *Planetarianism Now: On Anticipatory Imagination, Young People's Literature, and Hope for the Planet*, [w:] *Pedagogy in the Anthropocene: Re-Wilding Education for a New Earth*, red. Michael Paulsen, Jan Jagodzinski, Shé M. Hawke, Palgrave Macmillan, Cham 2022, s. 241–256.
- Piotrowska-Grot Magdalena, *Literacki matecznik – o ekopoetyce i aktywnym czytaniu*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 2022, nr 31, s. 1–20.
- Pratt Mary Louis, *Coda: Concept and Chronotope*, [w:] *Arts of Living on a Damaged Planet: Ghosts of the Anthropocene*, red. Anna L. Tsing, Heather Swanson, Elaine Gan, Nils Bubandt, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2017, s. 169–174.
- Rich Adrienne, *Poetry and Commitment: an Essay*, W.W. Norton & Company, London–New York 2007.
- Rockström Johan, Steffen Will, Noone Kevin, Persson Åsa, Chapin Stuart F., Lambin Eric i in., *Planetary Boundaries: Exploring the Safe Operating Space for Humanity*, „Ecology and Society” 2009, nr 2, <http://www.ecologyandsociety.org/vol14/iss2/art32/> [dostęp: 2023/05/16].

- Rogowska-Stangret Monika, *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanistycznej*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2021.
- Ronda Margaret, *Anthropogenic Poetics*, „The Minnesota Review” 2014, t. 83, s. 102–111.
- Rose Deborah Bird, *Reports from a Wild Country*, University of New South Wales Press, Sydney 2004.
- Steciąg Magdalena, *Ekolingwistyka w dobie antropocenu: w stronę integracji i konsiliencji*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique” 2021, nr 77, s. 59–71.
- Steffen Will, Broadgate Wendy, Deutsch Lisa, Gaffney Owen, Ludwig Cornelia, *The Trajectory of the Anthropocene: The Great Acceleration*, „The Anthropocene Review” 2015, nr 1, s. 81–98.
- Sugiera Małgorzata, *Archiwa antropocenu*, [w:] *Performatyka. Poza kanonem*, t.1: *Resztki, ruiny, pozostałości, szczątki, piksele – archiwa możliwych przeszłości i przyszłości*, red. Łucja Iwanczewska, Wiele Kropek, Kraków 2021, s. 57–83.
- Szerszynski Bronislaw, *Reading and Writing the Weather: Climate Technics and the Moment of Responsibility*, „Theory, Culture & Society” 2010, nr 2–3, s. 9–30.
- Trzeciak Katarzyna, *Krytyczne odmiany materialności. Polska krytyka literacka od postrukturalizmu do nowych materializmów*, „Forum Poetyki” 2022, nr 28–29, s. 170–184.
- Tsing Anna L., Mathews Andrew S., Bubandt Nils, *Patchy Anthropocene: Landscape Structure, Multispecies History, and the Retooling of Anthropology*, „Current Anthropology” 2019, nr 60, s. 186–197.
- Ubertowska Aleksandra, *Historie biotyczne. Pomiędzy estetyką a geotraumą*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.
- Working Group on the 'Anthropocene', *Results of binding vote by AWG. Released 21st May 2019*, <http://quaternary.stratigraphy.org/working-groups/anthropocene/> [dostęp: 2023/04/21].
- Yusoff Kathryn, *A Billion Black Anthropocenes or None*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2019.
- Zylinska Joanna, *The End of Man: A Feminist Counterapocalypse*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2018.

## Streszczenie

Artykuł prezentuje wstępne uwagi na temat języków antropocenu. Wychodzi z założenia, że antropocen wymaga wielowymiarowego, niejednorodnego, międzyskalowego spojrzenia, które ujawnia, że to, jak nazywamy i opisujemy tę epokę geologiczną, ma znaczenie dla naszego myślenia o przyczynach, następstwach oraz aktorach odpowiedzialnych za kryzys ekologiczno-klimatyczny. Następnie autor opisuje kilka przykładowych języków antropocenu: język geologii, rozmaitych dyskursów teoretycznych oraz literatury i sztuki. Przedostatnia część artykułu prezentuje zawartość 11 tomu czasopisma „AUPC. Studia Poetica”. W części końcowej autor proponuje kategorię „antropocenu dyfrakcyjnego”, która jego zdaniem pozwala sprostać antropocenowi jako nowemu, nieintuicyjnemu, emergentnemu wydarzeniu.

## On the Languages of the Anthropocene: Opening Remarks

### Abstract

The article presents preliminary remarks on the languages of the Anthropocene. It presents the assumption that the Anthropocene requires a multidimensional, heterogeneous, cross-scale view; therefore, how we name and describe the geological epoch matters to our thinking about the causes, consequences, and actors responsible for the ecological and climate crisis. The author then describes a few exemplary languages of the Anthropocene: the language of geology, various



theoretical discourses, as well as literature and art. The penultimate part of the article presents the content of the 11<sup>th</sup> volume of the journal *AUPC. Studia Poetica*. In the final part, the author proposes the “diffractive Anthropocene” category, which, in his opinion, makes it possible to face the Anthropocene as a new, non-intuitive, emergent event.

**Słowa kluczowe:** antropocen, dyskurs antropocenu, niejednorodność antropocen, metodologia dyfrakcyjna

**Keywords:** the Anthropocene, the Anthropocene discourse, patchy Anthropocene, diffractive methodology

**Patryk Szaj** – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca, redaktor, okazjonalnie tłumacz. Interesuje się humanistyką środowiskową, dyskursami antropocenu, współczesną poezją polską, politycznymi kontekstami literatury. Autor monografii naukowej *Wierność trudności. Hermeneutyka radykalna Johna D. Caputa a poezja Aleksandra Wata, Tadeusza Różewicza i Stanisława Barańczaka* (Universitas, 2019) oraz książki eseistycznej *Pamiętnik z końca świata (jaki znamy)* (Wolno, 2022). Redaktor naukowy serii wydawniczej Humanistyka Środowiskowa (Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu).